

Bonobo – urodzone, by pocieszać

4 lutego 2013

Pocieszanie innych w nieszczęściu może być w nas silniej zakorzenione, niż dotąd sądzono. Przemawiają za tym opisane w PLOS ONE wyniki badań bonobo, małp słynących z przyjaznego usposobienia, blisko spokrewnionych z szympanсами i ludźmi.

U ludzi zachowania związane z pocieszaniem innych, pojawiają się mniej więcej od drugiego roku życia. Jest to przejaw wrażliwości na emocje innych i umiejętności przyjęcia cudzego punktu widzenia. Pocieszają się nie tylko ludzie – robią tak również bonobo, szympansy, a nawet psy, słonie czy niektóre ptaki. Podobnych reakcji nie obserwowano u małp nieczłekokształtnych.

Nowych informacji na temat takich właśnie zachowań u bonobo dostarczyli naukowcy z Yerkes National Primate Research Center na amerykańskim Emory University (EU). Podglądali oni bonobo żyjące w rezerwacie Lola ya Bonobo w Demokratycznej Republice Kongo, zwłaszcza osobniki mające od 3 do 7 lat, będące małpim odpowiednikiem przedszkolaków i uczniów podstawówki.

Większość małpek trafia do rezerwatu Lola ya Bonobo jako sieroty, których rodzice padli ofiarą kłusowników lub zostali schwytani na sprzedaż. Część rezydentów jest jednak już drugim pokoleniem, które wyrosło na miejscu pod okiem własnych, biologicznych matek. Naukowcy stwierdzili, że takie właśnie małpki pocieszają swoich ziomków chętniej, niż bonobo osierocone. „Być może stres na początkowych etapach życia wpływa na rozwój zachowań związanych z pocieszaniem. Natomiast stabilna relacja z rodzicem zachowania takie wzmacnia” – sugeruje jedna z głównych autorek badania, Zanna Clay z Wydziału Psychologii na EU.

W ciągu kilku miesięcy obserwacji Clay była świadkiem ponad

350 konfliktów między zwierzętami. Czasami małpy sięgały po przemoc. Chwytały się wtedy za futra, przepychały albo uderzały. W niektórych przypadkach zatargi kończyły się jednak tylko na pogrózkach i gonitwach. Kiedy na scenę wkraczała trzecia małpa, będąca przeważnie wcześniej świadkiem konfliktu, dochodziło do scen pocieszania: przytulania i iskania. Czasami pocieszenie odbywało się poprzez zachowania seksualne.

Zdaniem obserwujących bonobo naukowców, tego rodzaju zachowania mogą obniżać u małpek stres. Pocieszane osobniki wyraźnie rzadziej same się drapały i iskały.

Clay zauważa, że bonobo najchętniej pocieszają te osobniki, z którymi są emocjonalnie bliżej związane. „Jest to zgodne z teorią, według której empatia i emocjonalna wrażliwość wzmacniają zachowania związane z pocieszaniem” – zauważa.

Naukowcy podkreślają, że u bonobo wrażliwość na emocje innych osobników pojawia się dość wcześnie. Nie wymaga obecności zaawansowanych procesów myślowych, jakie pojawiają się tylko u osobników dorosłych. Wyniki nowego badania pozwalają pogłębić wiedzę na temat ewolucji krytycznych umiejętności społecznych u ludzi.

Naukowcy będą jeszcze sprawdzali, skąd bierze się potrzeba pocieszania u bardzo młodych bonobo. Skłonności tej może sprzyjać zwyczaj małp nieco starszych, które traktują małuchy jak pluszowe misie. Właśnie ta rola może oswajać młode z ideą bliskiego kontaktu – sugeruje Clay.

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)